

Ewa Dobrzyńska-Lankosz
ewa.lankosz@bg.agh.edu.pl
Biblioteka Główna
Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

TRADYCJA A NOWOCZESNOŚĆ – TEMAT STARY JAK ŚWIAT

Abstract: Years in which we live and work are years of a technological revolution. It forced many changes in the scope of work tools which are used, the method of acquisition, preparation, preservation and circulation of collections, as well as social communication.

The paper will be an attempt to find answers to the questions: were the mental barriers overcome and whether communities of both users and library employees were positively disposed towards them. Which changes did we accept, which did we contribute to? If we do not want to change something, does it result from our respect for tradition, fondness for old, having their unique features, forms of collections, work, social communication or is it because we cannot overcome stereotypes?

Słowa kluczowe: komputeryzacja, digitalizacja, biblioteki cyfrowe, bariery mentalne

Wprowadzenie

Do tematu konfrontacji tradycji z nowoczesnością powraca się dosyć często. Spoglądając z perspektywy wielu lat, można rzec, że temat jest „stary jak świat”. Pojawiał się wielokrotnie, także w literaturze pięknej¹. Dyskusja nad tymi zagadnieniami nasiliła się, gdy rozpoczęła się era komputerów osobistych. Zaczęto porównywać stare z nowym, przekonywano się nawzajem co lepsze, co przetrwa w niezmienionej formie, co przestanie istnieć, co będzie musiało ulec zmianie. Zaczęto się wręcz zastanawiać, czy biblioteki przetrwają, a jeśli nawet, to w jakiej formie? Pojawił się termin „biblioteka hybrydowa”, odnoszący się głównie do przenikających się i uzupełniających nawzajem różnych form usług i dokumentów – tradycyjnych i elektronicznych.

Czas przełomu i bariery mentalne

Przełom lat 80. i 90. to okres, kiedy w bibliotekach pojawiły się pierwsze „pecety”. Były bardzo powolne w działaniu, posiadały prymitywne oprogramowanie, nikt wówczas nie słyszał o intuicyjnych interfejsach użytkownika, nie było myszki ani ikonek, był za to czarno-biały ewentualnie – bardziej eksklu-

¹ Przykładowo: powieść Iwana Turgieniewa, *Ojcowie i dzieci*, o konflikcie poglądów starego i młodego pokolenia.

zywny – bursztynowy ekran. Dzisiaj to już zamierzchła przeszłość, ale w tym okresie – rewolucyjna zmiana, której część pracowników bibliotek nie chciała zaakceptować. Aktywność, pomysłowość, dążenie do zmian wykazały natomiast osoby nie znoszące stagnacji. Zestawienie tych dwóch grup w większym lub mniejszym stopniu oznacza konflikt, który przy wprowadzaniu nowych technologii w niektórych instytucjach był bardzo dotkliwie odczuwalny. I mowa tu nie tylko o pracownikach bibliotek, od których zależała sprawność, z jaką biblioteki były komputeryzowane, lecz także o odbiorcach nowych form usług (a potem także nowych form dokumentów), czyli użytkownikach.

Jak pisze Jurand Czermiński: „W przełomowych momentach lęk przed apokaliptyczną scenarią przyszłości zdawał się niekiedy paraliżować biblioteczną klientelę i bibliotekarzy”². Problem w dużym stopniu wynikał z braku wyobraźni i wiedzy. Pracownicy nie potrafili czy nie chcieli „przeprogramować się” na inne myślenie. Trudno im było zatem wyobrazić sobie, jak do systemu komputerowego przeniosą różne, im tylko znane, niesformalizowane symbole, oznaczenia umieszczane dotychczas na kartach katalogowych czy akcesyjnych. Wciąż chcieli, by oddzielnie funkcjonowały katalogi książek, czasopism, księgozbiorów podręcznych. Przykłady można by mnożyć. Znane były kłopoty bibliotek, które usiłowały wprowadzić komputeryzację, nie zmieniając systemu organizacyjnego. W efekcie zamiast usprawnić pracę bibliotekarza i obsługę użytkownika skutecznie ją utrudniała. Przyjęcie zupełnie nowego sposobu myślenia wymagało wysiłku intelektualnego, a w rezultacie zasadniczych zmian organizacyjnych. Do dzisiaj pokutują pewne zachowania i struktury organizacyjne. J. Stępniaak zauważa, że „W bibliotekach [...] dominuje rozdzielanie informacji o różnych kategoriach zbiorów, przy czym kryteria tego podziału nie są dla użytkowników jasne. Z jednej strony istnieje zasada, że katalogi OPAC rejestrują razem książki i czasopisma, bez względu na nośnik na jakim są publikowane (razem są druki, mikroformy, dokumenty elektroniczne i audiowizualne), z drugiej zaś strony tworzone są odrębne listy dostępnych czasopism elektronicznych (w tym tych prenumerowanych, do których biblioteki mają prawa archiwalne, a często mają je także w wersji drukowanej)”³.

Z mentalnych powodów wiele bibliotek, mimo posiadania katalogów komputerowych, długo nie rezygnowało z katalogów kartkowych, prowadząc je równolegle, przeciw wycofywaniu fiszek protestowali bowiem niektórzy użytkownicy. Wyraźnie szybciej przełamywanie stereotypów następowało w bibliotekach uczelni technicznych, znacznie trudniejsze zadanie mieli bibliotekarze w księżnicach uniwersyteckich. Dzisiaj pracę w bibliotekach podejmują nowi, młodzi ludzie, którzy już w dzieciństwie nabyli umiejętności posługiwania

² J. C z e r m i ń s k i, *Cyfrowe środowisko współczesnej biblioteki*, Gdańsk 2002, s. 41.

³ J. S t ę p n i a a k, *Koegzystencja bibliotek cyfrowych i tradycyjnych w akademickich systemach biblioteczno-informacyjnych w perspektywie najbliższych 10 lat*, [w:] *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? Materiały konferencyjne*, Łódź 2006, s. 93.

się komputerem, a edukację na poziomie wyższym, ukierunkowaną na nowe technologie, systemy biblioteczne, formaty, i całą tę wiedzę, którą poprzednie pokolenie musiało zdobyć samodzielnie, przedzierając się przez, z reguły anglojęzyczną, literaturę przedmiotu, dziś zapewniają polskie uniwersytety.

W obecnej dobie konieczne okazuje się przełamywanie stereotypów w nieco innej sferze. Mowa o idei otwartego Internetu, w którym w szybszym tempie i w większym stopniu kompletności powinny pojawiać się współczesne publikacje w wersji elektronicznej. O e-publikacje zabiegają bibliotekarze, ale w wielu przypadkach trafiają na silny opór ze strony autorów. W tym zakresie znacznie wyprzedziły nas inne kraje europejskie oraz Stany Zjednoczone, gdzie przykładowo dostęp sieciowy do pełnych tekstów rozpraw doktorskich czy uczelnianych czasopism naukowych jest zdecydowanie bardziej powszechny.

Zmiana narzędzi pracy

Powszechność komputerów w bibliotekach jest faktem. Zdecydowało o tym kilka czynników: oprogramowanie stało się o wiele bardziej przyjazne, koszty sprzętu i oprogramowania znacznie się obniżyły, znaleziono dla nich zastosowanie we wszystkich procesach bibliotecznych. Dotychczasowe, tradycyjne narzędzia pracy zastąpiono nowoczesnymi, wykorzystującymi technologie komputerowe. Zrobiono nawet więcej, ponieważ współczesne biblioteki, w szczególności akademickie, intensywnie zaczęły rozwijać nowe formy udostępniania dokumentów; tym zagadnieniom poświęcona będzie dalsza część artykułu.

Zasadniczo technologie komputerowe w bibliotekach zaczęto stosować w odniesieniu do lokalnych baz danych, w tym katalogów. Gdy zaistniała możliwość komunikacji z wykorzystaniem sieci rozległych, zaczęto tworzyć bazy i katalogi o charakterze centralnym. Nie wszystkie zasoby polskich bibliotek akademickich są dzisiaj skatalogowane komputerowo, niemniej obserwuje się stopniowy zanik katalogów kartkowych. Jest to wynik realizowanej od wielu lat retrokonwersji; pojawienie się opisu w katalogu komputerowym na ogół wiąże się z wycofaniem odpowiedniej karty (kart) z katalogu tradycyjnego. Coraz więcej bibliotek podejmuje się także digitalizacji starych katalogów kartkowych, informujących o zasobach, nie będących priorytetem w planach retrokonwersji. Doświadczenie kilku bibliotek wskazuje, że zainteresowanie takimi „zapomnianymi” materiałami bibliotecznymi wzrasta, gdy dotarcie do informacji o nich możliwe jest poprzez Internet, mimo że narzędzia wyszukiwawcze katalogu zdigitalizowanego są bardzo ubogie. W przypadku katalogów obserwujemy więc wyraźne odchylenie od katalogów tradycyjnych na korzyść komputerowych. Te drugie pozwalają użytkownikowi na szybkie i łatwe wyszukiwanie informacji o zasobach według różnych kategorii, różnych

elementów opisu, z dowolnego komputera na świecie. Dodatkowe zalety – to możliwość automatycznego generowania z systemów bibliotecznych inwentarzy, pobierania różnych danych statystycznych, tworzenia zestawień, badanie stopnia wykorzystania księgozbioru, ograniczenie, w skali kraju, dublowania prac dzięki współkatalogowaniu w NUKAT⁴, pozyskiwanie miejsca w bibliotece w wyniku stopniowej likwidacji szaf katalogowych itd. Wprawdzie w głębi duszy wciąż tli się obawa, czy kiedyś z powodu jakiegoś kataklizmu nie zniknie wszystko, co jest zapisane wyłącznie w pamięci komputerów, niemniej wiadomo, że procesu przechodzenia na wersje cyfrowe nie da się już ani odwrócić, ani zatrzymać.

Zmiany technologiczne nastąpiły też w zakresie powielania materiałów bibliotecznych. Biblioteki w okresie 30–40 lat przeszły od fotokopiarek, poprzez kserografy do skanerów i drukarek komputerowych. Zatem dzisiaj można działać szybciej, taniej i powszechniej. Łatwość powielania niesie ze sobą jednak i zagrożenia. Tani i łatwy dostęp do urządzeń powielających, a także do pełnych tekstów w Internecie, stwarza warunki do naruszania praw autorskich. Toteż rozwój technologii musi wiązać się z odpowiednią edukacją społeczeństwa, kształtowaniem zachowań etycznych, poszanowaniem pracy innych, korzystaniem z ich dorobku wyłącznie w zakresie dozwolonym prawem.

Komputery znajdują dziś także zastosowanie we wszelkiego rodzaju pracach administracyjnych, co ma znaczenie szczególnie w dużych bibliotekach, gdzie tego typu prace w dużym zakresie są wykonywane (np. skomputeryzowane kartoteki środków trwałych czy bazy finansowe, w których rejestrowane są dochody i wydatki biblioteki).

Internet, nowe formy komunikowania się, nowe formy dokumentów

Możliwości Internetu zaczęto wykorzystywać stopniowo. Początki pracy w sieci wiązały się ze znacznymi problemami wynikającymi ze słabej przepustowości sieci i dużej zawodności. Przesyłanie danych do baz centralnych narażone było na przestoje, co sprawiło, że wielu sceptyków oceniało nową technologię bardzo negatywnie.

Na rynku zaczęły się pojawiać komercyjne bazy danych i czasopisma elektroniczne z dostępem online, w pierwszej kolejności z zakresu medycyny i nauk technicznych. Jedni przyjmowali te zmiany z entuzjazmem, inni wątpili w trwałość zasobów cyfrowych i dalecy byli od zastępowania wersji drukowanych elektronicznymi. Rozgorzała dyskusja, czy biblioteki mogą rezygnować z wersji drukowanych; dosyć kurczowo trzymano się zasady kontynuacji tytułu czasopisma, nawet jeśli użytkownicy nie byli już nim zainteresowani, a często propo-

⁴ NUKAT – Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny zainicjowany w 2002 r.

nowali zakup w zamian innych, z ich punktu widzenia lepszych, ważniejszych, bardziej przydatnych tytułów. Stopniowo jednak sytuacja ekonomiczna zaczęła wymuszać odstępowanie od poprzednich zasad. Ceny czasopism i baz danych wzrastają z roku na rok i większości bibliotek nie stać dziś na utrzymywanie równoległe obu wersji. Istotny stał się także inny czynnik – miejsce w magazynie. Dzięki rezygnacji z wersji drukowanych uległ spowolnieniu się znacznie proces zapełniania półek nowymi zbiorami. Jednocześnie użytkownicy zaczęli doceniać zalety nowych technologii – szybsze, efektywniejsze wyszukiwanie informacji, dostęp do interesujących ich zasobów komercyjnych z dowolnego komputera w sieci uczelnianej, a potem – dzięki nowym rozwiązaniom – także z komputerów domowych.

Rozwój sieci komputerowych w sposób zasadniczy wpłynął na zmiany w komunikacji społecznej. Zintensyfikowały się i niespotykanego dotychczas tempa nabrały: przekazywanie oraz wymiana informacji i dokumentów (e-dokumentów). Nastąpiło przełamanie lokalnej izolacji; bariery odległościowe przestały istnieć. Świat zaczęto określać mianem globalnej wioski. Technologie informacyjne zaczęły być pomocne w rozwiązywaniu różnych postaci wykluczenia społecznego. W wyniku rewolucji medialnej i komunikacyjnej zrodziło się społeczeństwo informacyjne. Europejskie społeczeństwo informacyjne, jak pisze T. Goban-Klas⁵, to społeczeństwo uczące się (*learning society*), co oznacza nie tylko powszechny dostęp do technologii informacyjnych [...], ale także ich wykorzystanie w permanentnej edukacji. Istotną rolę w tym procesie odgrywa biblioteka, której działalność, jak pisze W. Pindłowa, „może pozwolić na korzystanie ze zbiorów osobom mieszkającym w trudnej często do pokonania odległości od ośrodków kultury, a także osobom, mającym trudności w poruszaniu się. Technika, która może rozwiązać ten problem to digitalizacja”⁶.

W Polsce inicjatorami digitalizacji i tworzenia bibliotek cyfrowych były biblioteki akademickie. W 1999 r. jako jeden z pierwszych zdigitalizowany i udostępniony w Internecie został skrypt uczelniany (z 1988 r.). Ideą, jaka przyświecała pomysłodawcom, było powszechne udostępnienie studentom poszukiwanego przez nich podręcznika, którego liczba egzemplarzy w bibliotece była zbyt mała, by zaspokoić ich potrzeby. Był to też krok w stronę wspomagania zdalnego nauczania, które oprócz programów komputerowych z kursami, wykładami, testami musi opierać się też na lekturach (podręczniki, monografie i inne materiały). Problemem, który należało rozwiązać, było znalezienie narzędzi do wyszukiwania i przeglądania dokumentów elektronicznych, czyli do

⁵ T. G o b a n - K l a s, *Strategia lizbońska budowy europejskiego społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Od społeczeństwa industrialnego do społeczeństwa informacyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lesławowi H. Haberowi w 40-lecie pracy naukowej*, Kraków 2007, s. 145.

⁶ W. P i n d ł o w a, *Rola biblioteki w procesie wyłączenia i włączenia społecznego*, [w:] *Biblioteki XXI wieku...*, s. 48.

obsługi bibliotek cyfrowych. W wyniku eksperymentów powstało kilka rozwiązań. Akademska Biblioteka Cyfrowa – KRAKÓW⁷ do udostępniania zasobów cyfrowych gromadzonych w bibliotekach naukowych wykorzystuje oprogramowanie VTLS/VIRTUA. Część bibliotek zaimplementowała własne oprogramowanie⁸, część korzysta z oprogramowania dLibra. Wybór odrębnego oprogramowania do obsługi biblioteki cyfrowej wiąże się z problemem, na który zwraca uwagę J. Stępniaak: „Odrębne są systemy dostępu do bibliotek cyfrowych rejestrujące (w innym standardzie) elektroniczne wersje tych dokumentów, których oryginały mają opisy w katalogach (OPAC lub tradycyjnych kartkowych). Stwarza to sytuację, w której użytkownik musi przeszukać kilka odrębnych źródeł informacji, by odnaleźć potrzebny dokument”⁹. By chronić użytkowników przed takimi utrudnieniami w 2007 r., została im zaoferowana nowa, zaawansowana usługa sieciowa pod nazwą Federacja Bibliotek Cyfrowych (FBC)¹⁰, integrująca zasoby i funkcje poszczególnych bibliotek cyfrowych, tworzonych przez instytucje naukowe i publiczne, w szczególności biblioteki akademickie, archiwa, muzea, ośrodki badawcze. Z biegiem czasu polskie biblioteki cyfrowe zaczęły łączyć się i przekształcać w biblioteki regionalne (Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, Akademska Biblioteka Cyfrowa – KRAKÓW i in). Część komputerowych katalogów bibliotecnych, poza opisami materiałów drukowanych dzisiaj zawiera też informacje o dokumentach elektronicznych, odsyłając jednocześnie do ich pełnych tekstów¹¹.

Korzystny, z punktu widzenia użytkownika, jest zatem model zintegrowanej biblioteki hybrydowej, w której „metadane dla różnych źródeł powinny być zebrane razem w taki sposób, aby użytkownik mógł zostać doprowadzony do potrzebnych mu materiałów, bez względu na ich format. Istotną rolę może tu odegrać OPAC, który staje się nie tylko listą pozycji przechowywanych w fizycznej bibliotece, ale też bramą do źródeł elektronicznych (lokalnych i zdalnych)”¹².

Z punktu widzenia użyteczności biblioteki cyfrowej istotny jest jej zasób. W wyniku przeprowadzonej analizy zawartości polskich bibliotek cyfrowych można stwierdzić, że mamy do czynienia z kilkoma rozwiązaniami. Pierwsza grupa – to biblioteki *stricte* cyfrowe, udostępniające dokumenty pełnotekstowe.

⁷ Międzyuczelniana biblioteka cyfrowa z zakresu nauk technicznych i ekonomicznych obecnie tworzona przez Bibliotekę Główną Akademii Górniczo-Hutniczej i Bibliotekę Główną Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

⁸ Np. Biblioteka Politechniki Krakowskiej.

⁹ J. Stępniaak, *op. cit.*, s. 93.

¹⁰ Federacja Bibliotek Cyfrowych, [dostęp: 17.03.2009], <http://fbc.pionier.net.pl>.

¹¹ Np. katalog komputerowy BG AGH, który udostępnia także dokumenty elektroniczne równolegle publikowane w Akademickiej Bibliotece Cyfrowej – KRAKÓW czy narodowy katalog centralny NUKAT.

¹² G. Piotrowicz, *Model hybrydowy jako optymalny wariant funkcjonowania i rozwoju współczesnej biblioteki akademickiej*, [w:] *Tradycja i nowoczesność bibliotek akademickich. Materiały konferencyjne*, Rzeszów 2005, s. 18.

Większość z nich nastawiona jest głównie na wypożyczanie zdigitalizowanych materiałów bibliotecznych, co do których wygasły prawa autorskie. Wciąż mniejszą grupę stanowią biblioteki, które postawiły przed sobą trudniejsze zadanie: dostarczania swoim użytkownikom najczęściej przez nich poszukiwanych pełnych tekstów publikacji współczesnych (podręczniki, materiały konferencyjne, uczelniane czasopisma naukowe, rozprawy doktorskie, opisy patentowe itp.). Taki model biblioteki cyfrowej wiąże się z niezwykle żmudną pracą, często wymagającą indywidualnych rozmów z autorami, przekonywania ich, przełamywania barier mentalnych. Celem tych zabiegów jest pozyskiwanie zgody autorów na udostępnianie ich dzieł w Internecie. W nielicznych uczelniach w określonym zakresie przyjęto rozwiązania systemowe (umowy bibliotek z wydawnictwami uczelnianymi, zarządzenia rektora itd.). Drugą grupę stanowią biblioteki cyfrowe jedynie z nazwy, ponieważ w wielu przypadkach poprzestają na udostępnieniu metadanych, czasami streszczeń czy spisów treści, a pełnych tekstów jest w nich niewiele; użytkownik nie ma z nich większej korzyści.

Bibliotekarze, którym bliska jest idea bibliotek cyfrowych, są zdania, że należy dążyć do udostępniania zasobów elektronicznych pełnotekstowych. Niezbędne do tego jest stworzenie takiej atmosfery, w której autorzy chętniej akceptowaliby publikowanie ich dzieł w bibliotekach cyfrowych. Być może złagodzenie prawa autorskiego i praw pokrewnych w pewnym stopniu rozwiązałoby obecne problemy i ułatwiło publikowanie pełnych tekstów w bibliotekach cyfrowych. Cenny byłby także swego rodzaju lobbing ze strony władz uczelni, KRASP-u czy innych instytucji, organizacji, zrzeszeń. Przedsięwzięcie to wymaga jednak przewyciężenia barier mentalnych i kreowania nowych zachowań, a także powszechnej dezaprobaty społecznej dla osób przywłaszczających sobie cudzą własność intelektualną.

Czy dążenie do cyfryzacji wszystkich publikacji oznacza zerwanie z tradycją, z likwidacją starych zbiorów (bo przecież już je zdigitalizowaliśmy), czy modelem przyszłości ma być biblioteka wyłącznie wirtualna? Otóż chcielibyśmy, aby tak się nie stało. Bezsprzecznie digitalizacja starych zbiorów oznacza ratowanie ich przed zagładą. Rozsypujące się czasopisma i gazety XIX-wieczne stopniowo zastępuje się kopiami elektronicznymi. Podobny los czeka wszystkie inne cenne zasoby, obecnie przechowywane w sejfach czy pilnie strzeżonych magazynach, w specjalnych warunkach klimatycznych. Digitalizacja daje im drugie życie. Dzięki wytwarzaniu kopii w wersji cyfrowej umożliwia się dostęp do historycznych rękopisów, starodruków i innych cennych zbiorów szerokim rzeszom społeczeństwa, które dotychczas nie miały zbyt wielu okazji, by się z tymi dziełami zapoznawać. Ponadto technika komputerowa daje różne dodatkowe możliwości, np. powiększanie obrazu i przyglądanie się szczegółom, niezauważalnym podczas oglądania oryginału gołym okiem. Z drugiej jednak strony książkę drukowaną czy rękopiśmienną możemy dotknąć, poczuć jej zapach, usłyszeć szelest przewracanych stron. Z tych też powodów książka tradycyjna powinna pozostać stałym elementem biblioteki.

Zakończenie

Wiek XX to okres zasadniczych zmian w odniesieniu do form i sposobów udostępniania zbiorów bibliotecznych. Do realizacji procesów bibliotecznych wykorzystano kolejno: mechanizację, automatyzację i wreszcie komputeryzację. Na początku lat 90. w Polsce zaimplementowano pierwsze zintegrowane systemy biblioteczne, a dzięki dynamicznemu rozwojowi telekomunikacji przeszukiwanie komputerowych katalogów bibliotecznych stało się możliwe z dowolnego, wyposażonego w terminal podpięty do Internetu, miejsca na świecie. Masowo zaczęły pojawiać się bazy danych, początkowo na dyskach optycznych, potem udostępniane online. Dzisiaj coraz częściej są to bazy pełnotekstowe.

Znacznie wzrosły możliwości komunikowania się bibliotekarza z użytkownikami, do których adresowana jest oferta biblioteki. Istotną rolę pełnią dzisiaj strony domowe, serwisy ogólnouczelniane, w których zamieszczane są ważne informacje dotyczące działalności biblioteki (informacje o nabytkach, wystawach, testowych dostęпах do baz danych i inne). W wielu bibliotekach działają dobrze zorganizowane systemy powiadamiania użytkowników o terminach zwrotu wypożyczonych książek, wykorzystujące najnowsze metody i narzędzia do przekazywania informacji (e-mail, sms).

Jak piszą A. Sokołowska-Gogut i T. Wildhardt „Dawna biblioteka typu księżnica zmieniła swój charakter. Pojawił się nowy typ biblioteki nazywanej niekiedy biblioteką hybrydową, która, obok tradycyjnych materiałów drukowanych, oferuje szeroką gamę zbiorów multimedialnych i świadczy usługi z wykorzystaniem najnowszych elektronicznych technologii informacyjnych”¹³.

Bibliografia

- Czermiński J., *Cyfrowe środowisko współczesnej biblioteki*, Gdańsk 2002, także [dostęp: 17.03.2009], http://panda.bg.univ.gda.pl/~jurand/cyfrowe_srodowisko/.
- Federacja Bibliotek Cyfrowych, [dostęp 17.03.2009], <http://fbc.pionier.net.pl>.
- Goban-Klas T., *Strategia lizbońska budowy europejskiego społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Od społeczeństwa industrialnego do społeczeństwa informacyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lesławowi H. Haberowi w 40-lecie pracy naukowej*, Kraków 2007.
- Oppenheim C., Smithson D., *What is the hybrid library?*, „Journal of Information Science” 1999, vol. 25 (2).
- Pindłowa W., *Rola biblioteki w procesie wyłączenia i włączenia społecznego*, [w:] *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? Materiały konferencyjne*, Łódź 2006, Także [dostęp: 17.03.2009], <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/biblio21/sesja2ref1.pdf>.

¹³ A. Sokołowska-Gogut, T. Wildhardt, *Biblioteka – centrum zasobów edukacyjnych*, [w:] *Tradycja i nowoczesność...*, s. 25.

- Piotrowicz G., *Model hybrydowy jako optymalny wariant funkcjonowania i rozwoju współczesnej biblioteki akademickiej*, [w:] *Tradycja i nowoczesność bibliotek akademickich. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej*, Rzeszów 2005. Także [dostęp: 17.03.2009], <http://www.univ.rzeszow.pl/biblioteka/relacja/ref/piotrowicz.pdf>.
- Sokołowska-Gogut A., Wildhardt T., *Biblioteka – centrum zasobów edukacyjnych*, [w:] *Tradycja i nowoczesność bibliotek akademickich. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej*, Rzeszów 2005, także [dostęp: 17.03.2009], <http://www.univ.rzeszow.pl/biblioteka/relacja/ref/wildhard.pdf>.
- Stępnia J., *Koegzystencja bibliotek cyfrowych i tradycyjnych w akademickich systemach biblioteczno-informacyjnych w perspektywie najbliższych 10 lat*, [w:] *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? Materiały Konferencyjne*, Łódź 2006, także [dostęp: 17.03.2009], <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/biblio21/sesja2ref4.pdf>.